Ner 240. Piątek 21. Października 1853. *Rok Gazecie* 43.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

PRZEGLAD.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Kraków, 10. paźdz. Na wybudowanie kościoła w Wiédniu wpłynęły w Krakowie następujące dalsze składki:

Pan Antoni Dobrzański, prowizor apteki złożył 1 rubel śrebrny, następnie przez c. k. obwod. urząd w Bochni, mianowicie: PP. Michał Smoleń 1r., Jan Rösel 1r., Katarzyna Latoszyna 24k., gminy: Wola Rogowska 2r.37k., Miechowiczki 3r.8k., Miechowice 1r.37k., Jadowniki mokre 1r.25k., Dymlin 1r.26k., Nowopole 1r., Siedliszowice 1r.20k., tudzież pp. Hipolit Moszyński 2r., Franciszek Niedźwiecki 1r.30k., J. Ast 1r., Stanisław Krzywaczka 1r., Benjamin Landau 1r., Nussin Schupf 1r., Mortko Apfelbaum 1r., Majer Tennenbaum 1r., Israel Lindenberger 1r., w mniejszych kwotach 8r 57k. — Przez Bocheński c. k. magazyn wojskowy: PP. Józef Prager z swoją małżonką 10r., Arnold Keidosch 1r., przez Bocheńską c. k. główną szkołę obwodową: pp. Teodor Serda 1r., Robert Kastner 1r., Józef Polityński 1r., Adam Gutowski 1r., młodzież szkolna 9r.55k., w mniejszych kwotach 45k., przez Bocheński magistrat: pp. Strzelecki 2r., Bernatschek 1r., Skrzydelka 1r., dr. Przesmycki 1r., Garbaczyński 1r., Józef Turek 2r., Góra 1r., w mniejszych składkach 3r.20k., przez Bocheńskie probostwo 1r.20k., młodzież gimnazyalna w Bochni 3r.52k., nauczyciele gymnazyalni 6r., nakoniec właściciel dóbr Jan Łaziński 5r.

Przez Tarnowski c. k. urząd obwodowy: PP. Kosydar Antoni 2r., Siegel Markus 2r., Skałuba Tomasz 1r., Smololarski Ludwik 5r., w mniejszych kwotach 1r.30k., miejska gmina Ropczyce 20r., pp. Wstecka radzca apelacyjny 10r., radzca sądów szlacheckich Schätzel 5r., Kozłowski Jerzy 5r., Sroczyński Maryan 5r., Kaznowski Józef 5r., Nalborczyk Błażej 1r., Pieczonka Michał 1r., Hoholek Jakób 40k., Brodzki Henryk 10r., gminy: Swiebodzin 3r.26k., Gorzyce 2r.44k., Bór grądzki 1r., w mniejszych kwotach 2r.7k.

Przez Jasielski c. k. urząd obwodowy: p. Władysław Stojowski 5r., następnie wpłynęło do Jasielskiej c. k. kasy zbiorowej 168r. 6k., a mianowicie złożyli pp. Stanisław Tarnowski 2r., Lebiocki Marcin 1r., Bielak Franciszek 1r., Dąbrowski Józef 15r., Kozłowski Ignacy 1r., Mendlarski Franciszek 5r., Muszyński Stanis. 5r., Stecz Piotr 2r., Ciurkiewicz Józef 5r., Lipecki Hipolit 2r., Szolan Jan 3r., Molnar Jan 1r., Rączyński Jan 5r., Wroński Paweł 1r, Haas Alojzy 3r., Trzetrzywiński Marcin 5r., Prasałowicz 10k., Winnicki Kasper 2r., gminy: Szalowa i Bieśnik 2r.52k., Binatowa 2r.56k., Libusza i Kryg 35k., p. Jamrowicz Teofil 1r.30k., gmina Moszczanica 1r.34k. p. Linhard Antoni 5r., Łukasiewicz 5r., Treller Franc. 1r., Kotliński Michał 1r., Koeller Karol 1r., Hirschberg Karol 1r., Krahl Franciszek 1r., Eminowicz Antoni 1r., Sroczyński Władysław 1r., Kuczyński Wincenty 1r., Jabłoński Franciszek 1r., urząd podatkowy w Bieczu 1r., urząd podatkowy w Strzyżowie 52r.7k., Jarocki Józef 1r., w mniejszych kwotach 8r.49k., następnie pp. Serwański Ludwik 2r., Winnicki Władysław 1r., gminy: Godowa 4r.45k., Niebylec 4r., Lutcza 2r., pp. Kobierzyński Leon 1r., Misiewicz Władysław 1r., w mniejszych kwotach 1r.28k.

Przez Rzeszowski c. k. urząd obwodowy: gmina Zgłobień 2r. $20^{2}/_{5}$k., Wola Zgłobieńska 2r.$12^{4}/_{5}$k., i gmina Niechobrz $30^{2}/_{4}$k. następnie c. k. urząd podatkowy w Nisku, a mianowicie poborca podatkowy Jan Popiel 1r.

Przez Tarnowski biskupi konsystorz: pp. Franciszek La Crois 1r., Mieczysław Skrzyński 5r., Ludwik hrabia Marasse 5r., Marcin Tokarz 20k., Jan Fox 2r., Józef Sekera 3r.8k., Karol Bartosy 2r. 26k., proboszcz Kollarik wraz z parafianami 1r.18k., ks. Ant. Jańczura wraz z parafianami 25r., następnie parafianie w Gnojucka 1r. 1k., gminy: Olszyn 1r.6k., Tymowy 1r.36k., Gwoździec 20k., Domosławice 1r.15k., Czchow 1r.1k., Paleśnica 1r.14k, Złoty 37k., Biesiadki 1r., Góra Kolbuszowska 1r.30k., Nowa wieś 1r., Domatków 50k., Ociek 1r.42k., Łodygowice 3r.7k., Piwniczna 30k., Poręba 1r.10k.

Przez Bocheński c. k. urząd obwodowy: gmina Królówka 2r. 26k., następnie przez urząd podatkowy w Dobczycach: pp. Maciej Jurgowski, Jan Natonek i Michał Szymański po 1r., w mniejszych kwotach 54k.

Przez Rzeszowski c. k. urząd obwodowy, a to w Przeworskim c. k. urzędzie podatkowym złożyła gmina Mokrostrona 3r., w c. k. urzędzie podatkowym w Głogowie 4k.

Przez Jasielski c. k. urząd obwodowy: pp. Jakób Schomvetter 5r., Narcys Myszkowski 30k., Piotr Krzystkiewicz 5r., Wincenty Falkowski 2r., Tadeusz Wiktor 10r., w Strzyżowskim c. k. urzędzie podatkowym złożył pan Ignacy Skrzyński 10r.

Przez Sandecki c. k. urząd obwodowy: ks. Jan Urbanek proboszcz 180r., Żuławski mandataryusz 3r.30k.

Razem .	641 złr.	$55^{4}/_{5}$ kr.
i 1 rubel śrebrny,		
z tego potrącają się odrzucone Tarnowskiemu c. k. obwodowemu urzędowi z powyższej przesyłki dwie sztuki fałszywych węgierskich drobnych papierowych pieniędzy . .		20 kr.
Zatem pozostaje .	641 złr.	$35^{4}/_{5}$ kr.
i 1 rubel śrebrny.		
Dodawszy do tego wykazaną poprzednio sumę	14.268 złr.	$29^{1}/_{8}$ kr.
i 24 dukatów w złocie,		
Wynika ogółowa suma .	14.910 złr.	$4^{7}/_{8}$ kr.

m. k., 24 sztuk dukatów w złocie i 1 rubel śrebrny.

Sprawy krajowe.

(Litogr. „koresp. austr.“ o wykazie obiegu papierowych pieniędzy państwa.)

Wiédeń, 17. paźdz. Wczorajsza gazeta wiédeńska umieściła wykaz obiegu papierów skarbowych z końcem września 1853.

Obieg ten wynosi w ogóle 145 milionów w porównaniu z 140 milionami z końcem sierpnia, i pozostaje jeszcze 5 milionów do najwyższej sumy 150 milionów, mogącej być w obieg puszczonej.

Ciągle zmniejszają się wszystkie rodzaje pieniędzy papierowych, z wyjątkiem tylko nieuprocentowanych assygnatów skarbowych, które niezadługo stanowić będą jedyny tylko rodzaj pieniędzy papierowych. Tymczasowe powiększenie się obiegu w zakresie granic obiegowi temu wytkniętych stosuje się zupełnie do nadzwyczajnej potrzeby gotowizny, sprowadzonej rozmaitemi okolicznościami. Za dowód powiększania się tej potrzeby służyć mogą fakta zachodzące w sprawach finansowych banku narodowego: mimo-to bowiem że kwota zaliczona przez eskompta bankowe wynosiła:

z końcem września 1853	54,490.000 złr.
przeciw	33,350.271 złr.,

a stan zaliczonych pożyczek był

z końcem września 1853	21,813.400 złr.
przeciw	15,180.300 złr.,

chociaż zresztą w obydwóch tych operacyach zaliczono 28 milionów więcej niż roku zeszłego, ztemwszystkiem jednak żądano ostatniemi czasy od banku większych jeszcze zaliczek, a stopa procentowa w eskomptach prywatnych podniosła się nadzwyczajnie.

Administracya skarbowa wypłaciła w miesiącu wrześniu bankowi narodowemu dalszą kwotę 1,000.000 złr. z otrzymanej ostatnią razą pożyczki, i 491.599 złr. na rachunek długu pierwotnego. Ogólny więc dług należący się od państwa bankowi zmniejszył się blisko o 123 milionów, gdy tymczasem w lutym 1848 wynosił 126 milionów, a w lipcu 1849 $220^{1}/_{2}$ milionów.

(Litogr. „koresp. austr.“ o przyszłej wystawie przemysłowej w Mnichowie i o ważności handlu Austryi dla Niemiec.)

Nastąpić mająca w lipcu 1854 wystawa przemysłu związku celnego w Mnichowie jest dla Austryi podwójnie ważną. Do tego czasu bowiem wejdzie już austryacko-pruski traktat celny i handlowy w moc obowiązującą, a fabrykanci austryaccy znaczne odniosą korzyści, widząc na jednem miejscu nagromadzone owoce konkurującego przemysłu niemieckiego. Ale obok rozmaitych ztąd wynikających zachęceń do raźniejszego postępu w niejednym zawodzie, powezmą także przemysłowcy austryaccy przekonanie, że obawy, jakim się po części poddawały, były bezzasadne i że pomieniony traktat handlowy niewymaga po krajowej industryi więcej jak to, co w własnym dobrze zrozumianym interesie zdziałać i wytrzymać może. Na owej wystawie będzie także austryacka czynność przemysłowa godnie reprezentowana. Jeżeli już w tem samem leży do-

wód uznania ścisłej i naturalnej solidarności obustronnych industryi i doniosłejszych znanych stosunków i zadań traktatu zawartego między Austryą a państwami związku celnego, tedy z pewnością wnosić można, że ta wystawa poda sposobność do wzajemnego rozpoznania sił i zdolności, do wzajemnego dążenia ku większej doskonałości, przezco przyszła konkurencya otrzyma dla obydwóch stron pożyteczny kierunek.

Wprawdzie mają niektóre niemieckie dzienniki upodobanie w tem, iż ewentualną wielkość i znaczenie austryacko-niemieckich stosunków handlowych wystawiają za rzecz małej wagi, zwracając uwagę na kraje zaatlantyckie, w Ameryce i Australii, które mianowicie dla północnych Niemiec obecnie rokują daleko większe korzyści. Zdaniem naszem jest ta supozycya dowolną i nieusprawiedliwioną liczbami statystycznemi; sądzimy przeciwnie, że wzrastający od wielu lat coraz więcej austryacko-niemiecki obrót handlowy ułatwiony naturalnemi i jeograficznemi stosunkami na każdy sposób nierównie ważniejszym jest dla Niemiec. Ale z drugiej strony mogą krajowi przemysłowcy z owego zdania przeciwników austryacko-niemieckiego połączenia celnego i handlowego przekonać się, że wspomniane obawy tem bardziej są bezzasadne, i ustać muszą w obec oczekiwanych z pewnością wielkich materyalnych korzyści.

Myślą przewodniczącą austryackim usiłowaniom na polu handlowo-politycznem ze względu na Niemce, jest zbliżenie, ścisłe zaprzyjaźnienie i stopniowe zlanie materyalnych interesów na obydwóch stronach ku pożytkowi i pomyślności wszystkich interesowanych. Mamy pewną nadzieję, że pomyślny skutek najświetniej udowodni trafność tego pojmowania rzeczy.

(Podział dyrekcyi budowniczej w Węgrzech na sekcye.)

Na mocy rozporządzenia c. k. ministeryów spraw wewnętrznych i handlu, przemysłu i budowli publicznych podzieli się w Węgrzech także dyrekcya budownicza na pięć oddziałów. Każdej sekcyi namiestnictwa poddany będzie jeden oddział dyrekcyi budowniczej z technicznym oddziałem rachunkowym, a dyrektor budownictwa, jako pierwszy przełożony zostawać będzie bezpośrednio pod zwierzchnością wojskowego i cywilnego rządu. *(L. k. a.)*

(Budowa kolei żelaznej między Lublaną i Tryestem.)

Tryest, 14. paźdz. Gazeta tryestyńska donosi, że około budowy kolei żelaznej między Lublaną i Tryestem pracują z największą gorliwością, i że okazała ta budowa, a mianowicie droga do Nabresina znacznie już postąpiła. Tak władza rządowa jako i kontrahenci budowy dokładają wszelkich usiłowań dla przyspieszenia kolei żelaznej mimo różnych w tej mierze trudności miejscowych. *(Abbl. W. Z.)*

(Kurs wiedeński z 20. października.)

Obligacye długu państwa 5% $91\frac{7}{16}$; $4\frac{1}{2}$% $80\frac{11}{16}$; 4% —; 4% z r. 1850. —; wylosowane 3% —; $2\frac{1}{2}$% —. Losy z r. 1834 —; z r. 1839 $131\frac{3}{8}$. Wiéd. miejsko bank. —. Akcye bankowe 1297. Akcye kolei półn. $2152\frac{1}{2}$. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 617. Lloyd. 540. Galic. l. z. w Wiédniu —.

Hiszpania.

(Czynność w biurach ministrów. — Dymisya Gubernatora z Ciudad Real. — Otwarcie studiów uniwersyteckich.)

Madryt, 6. paźdz. W biurach ministrów panuje wielka czynność. Hrabia San Luis przygotowuje do przedłożenia kortezom ważne projekta do ustawy. Ministeryum zamyśla nawet senat całkiem przekształcić.

Gubernator w Ciudad Real, Don Joaquin Escardo podał się do dymisyi.

Nowy rok studyów otworzono w uniwersytecie pod prezydencyą hrabi San Luis z wielką okazałością. Wszyscy ministrowie byli obecni w swoich uniformach galowych. *(W. Z.)*

Anglia.

(Nowiny Dworu. — Konferencye.)

Londyn, 13go paźdz. J. M. królowa i książę Albert wyruszywszy w niedzielę z zamku Balmoral, odwiedzili księżnę Kent w Abergeldie, i zostali tam na obiedzie. Wczoraj zrana przybył sir James Graham, minister marynarki, znów do Londynu i miał udział w czwartej naradzie gabinetowej odbytej w sprawie tureckiej. Po skończonych obradach odjechał lord Palmerston do Broadlands, wiejskiej swej posiadłości w Hampshire. Poseł turecki miał wczoraj konferencyę z hrabią Clarendon w hotelu spraw zewnętrznych.

Dostojni goście rosyjscy oglądali temi dniami osobliwości miasta Londynu, przyczem towarzyszyła im baronowa Brunow, małżonka posła rosyjskiego. *(Zeit.)*

(Odpowiedź pana Bright na wezwanie do udziału w antirosyjskim meetingu.)

Londyn, 12. paźdz. Gentlemanowie w Manszestrze, przygotowujący antyrosyjski Meeting, zamyślili zaprosić na to posiedzenie także pana Johna Bright, i otrzymali od radykalnego kwakra następującą odpowiedź:

„Nie mogę sobie nic nierozsądniejszego wyobrazić, jak usilność przez podburzenie opinii publicznej nakłonić rząd do wypowiedzenia wojny Rosyi za Turcyę. Jeżeli przyjdzie do takiej wojny, sądzę, że nasze dzieci i wnuki będą o nas tak sądzić, jakeśmy sądzili o tych, którzy niegdyś zawikłali Anglię we wojnę z koloniami angielskiemi i z Francyą — z tą tylko różnicą, że nasza wina będzie większą, gdyż my, mając przed oczyma błędy i wykroczenia naszych przodków, byliśmy dobrowolnie nieczuli na przestrogi i prawidła, które nieszczęśliwa ich polityka nam pozostawiła. Spodziewam się, że Manszester i dwa miliony mieszkańców jego obwodu będą uważać za swego największego nieprzyjaciela, każdego, kto w tej chwili cokolwiekbądź przedsięweźmie, ażeby lorda Aberdeen powstrzymać w jego usiłowaniu utrzymania europejskiego pokoju. Gdyby ludzie dali się więcej kierować swym rozumem, niż uczuciem, jestem pewien, że opinia publiczna byłaby więcej za pokojem aniżeli za wojną. Wojna nie utrzyma Turcyi, jeżeli pokój tego nie dokaże; ale wojna wprowadzi dzikość w nasz naród, pomnoży nasze podatki, zniszczy naszą industryę i może na kilka lat cofnie przyobiecaną reformę parlamentu naszego. *(Berl. Ztg.)*

Francya.

(Uczta w st. Cloud na cześć marszałka Narvaeza. — Dekret ministra finansów.)

Paryż, 11. paźdz. W sobotę była na cześć marszałka Narvaeza uczta w St. Cloud, podczas niej przybył jenerał Goyon z Wiédnia i miał w sali bilarowej długą konferencyę z Cesarzem.

Moniteur publikuje dekret ministerstwa finansów, według którego sprzedano 25.149 hektarów lasów skarbowych w różnych departamentach. *(W. Z.)*

Dziennik mojej Ciotki.

(Z francuskiego.)

Ciocia Luisa była siostrą mego dziadka, i spędziła całe swe życie w Cambray, w swojem mieście rodzinnem, i w tym starym domu, który od dwóch wieków należał do jej familii. Gdy dom ten dostał się w dziedzictwie memu ojcu, zastali moi rodzice w nim Ciocię Luisę, mającą wtedy lat sześćdziesiąt; staruszka zajmowała ten sam pokoik, w którym mieszkała od pierwszych lat młodości; i żyła w nim dalej z moim ojcem, z moją matką i z nami wszystkimi, niezmieniając w niczem swoich zwyczajów. Zresztą niezajmowała wiele miejsca i nienaprzykrzyła się nikomu. Dziś jeszcze zdaje mi się, że widzę ją przed sobą — pochyloną, wychudłą i bladą; jej rysy, zmienione wiekiem, były łagodne i delikatne; z jej czarnych, zawsze jeszcze pełnych wyrazu oczu można było poznać, że i Ciocia Luisa miała kiedyś dnie piękności i świeżości; ale bladość i zmarszczki rzucały posępny cień na to spokojne oblicze.

Ciocia Luisa nielubiła mawiać wiele, a zdarzenia polityczne, równie jak postępy umiejętności i wynalazki przemysłu i sztuki były całkiem obojętne dla niej. Żyła zamknięta w sobie z Bogiem tylko, jedynym swym powiernikiem, i ze swoją przeszłością, która wyłącznie w jej duszy odtętniać się zdawała. Ale mimo to wszystko zdradzały jej rzadkie i skromne rozmowy myślącego ducha, rozum wyrobiony przez czytanie kilku znakomitych pisarzy, i co najbardziej — rzadką i nieosłabioną wiekiem pamięć. Czasem opowiadała nam zdarzenia z czasów rejencyi lub z ostatnich lat panowania Ludwika XIV., jako rzeczy znane jej dokładnie; a gdyśmy ją pytali zdziwieni: — „Zkąd Ciocia wie o tem?“ — odpowiadała: — „Mój dziadek mi to opowiadał. Za moich czasów pytano się sędziwych ludzi.... Ojciec mego dziadka widział uroczysty wjazd pana Fenelon do Cambray.... Zamłodu opowiadano mi to bardzo często.“

Mnie się zdaje, że Ciocia Luisa, pomyślawszy nieco, mogłaby była nawet opowiedzieć nam ciekawe rzeczy o „Sojuszu Niewiast“ i o pobycie Karola V. w Cambray; a pamięć serca była u niej równie wierna, jak pamięć wypadków. Nigdy ona niezapomniała ani o dniu Śgo Karola ani o dniu Śtej Cecylii, to jest o imieninach moich rodziców, którym co roku ofiarowała jaką małą, własnoręczną robotę, — gdyż zachowała aż do najpóźniejszego wieku bystrość swego wzroku i zręczność swych palców — albo jaką książkę, którą sama wybrała. Dla nas, swoich wnuczek, przygotowywała tysiące przyjemności, a przecież odstręczał od niej jej wiek i smutek wszelkie zaufanie; my szanowałyśmy ją bardzo, ale niestety niemogłyśmy ją kochać, bośmy jej nieznały, a przecież potrzebowało może to samotne serce przynajmniej miłości dziecięcia, aby się ogrzać i ucieszyć! Tak pozbawiona wszelkich węzłów ziemskiego przywiązania miała Ciocia Luisa przynajmniej pobożność, co wszystko nagradza, ale i tę jak wszystkie inne swe cnoty, wykonywała w cichości.

Z rana, jakiekolwiek było powietrze, chodziła zwykle na pierwszą mszę do fary, dzie też, jak sądzę, bardzo często się spowiadała rozdając przytem znaczne jałmużny pomiędzy ubogich; ale nigdy niesłyszano, aby mówiła o swej pobożności lub o swych dobrych uczynkach, i nigdy też nieganiła tych, którzy niepodzielali jej przekonania. Jej życie płynęło tak cicho, jak łódź po spokojnem tle jeziora — obfite we wszelkie cnoty niewieście; może smutne, ale nikt niesłyszał jej skarg ani westchnień.

(Próba żeglugi okrętem na Sekwanie. — Zakaz pokątnych spekulacyi giełdowych.)

Paryż, 13. paźdz. Wczoraj ponowiono próbę żeglowania okrętem morskim na Sekwanie aż do Paryża, a jedna goeleta podpłynęła z rozwiniętemi żaglami aż do kościoła inwalidów.

Od wczoraj wieczór niewolno już na bulwarach włoskich trudnić się małemi spekulacyami giełdowemi. Dawniej już wydany zakaz trudnienia się spekulacyą giełdową po-za giełdą znów teraz zaostrzono i upomniano o to graczów małej giełdy. Słychać, że dla czynności tych, których niepodobna było całkiem powstrzymać, postanowił rząd wyznaczyć osobne lokale. *(Zeit.)*

Włochy.

(Proces przeciw wydawcy dziennika „Voce della Liberta.“ — Przejazd królowej Amalii.)

Turyn, 12. paźdz. Na skargę posła francuskiego wytoczono proces odpowiedzialnemu wydawcy dziennika „Voce della Liberta“ za ogłoszony artykuł pod napisem „obadwaj Bonapartowie i Francya.“ Prokurator państwa wydał temu samemu żerantowi proces za inny znów artykuł.

J. M. owdowiała królowa Amalia przejeżdżała 10. wieczór tędy do Genuy, zkąd odpłynąć ma do Hiszpanii. *(A. B. W. Z.)*

(Grad i burza na wyspie Elbie.)

Florencya, 11. paźdz. Niepamiętny od najdawniejszych już czasów grad z burzą wyrządził dnia 6. b. m. niezmierne szkody i spustoszenia na wyspie Elbie. Burza pozrywała dachówki i okiennice. W jednej dzielnicy miasta Porto Ferrajo porobił grad dziury w dachu i uszkodził powałę. Trzody owiec pasące się na polu otwartem wiele ucierpiały, a drzewa migdałowe, oliwne i cytrynowe zginęły ze szczętem. Niektóre sztuki gradu ważyły od 15 do 32 uncyi. *(A. B. W. Z.)*

(Breve apostolskie nadające towarzystwu Jezusowemu kolegium w Sinigaglia.)

Rzym, 6. paźdz. Z apostolskiego breve, mocą którego towarzystwu Jezusowemu oddano wspaniałe kolegium w Sinigaglia założone przez Ojca św. podajemy następujący ustęp:

Niniejszem oddajemy zakonnikom sławnego towarzystwa Jezusowego, naszym najukochańszym synom, dyrekcyę, staranie i administracyę założonego przez Nas gymnazyum w Sinigaglia. — Wiemy dobrze jakie zasługi to towarzystwo, które zdobiło tylu mężów odznaczających się świętością, nauką i wiedzą, położyło dla kościoła i stolicy apostolskiej, zaco też ze strony rzymskich Papieży, naszych poprzedników tyle doznało odszczególnień i pochwał. Wielką dla nas jest pociechą wiedzieć, że członkom tego zakonu na niczem tyle niezależy, jak czujnością swoją, swoją roztropnością i czynnością wszędzie rozszerzać większą chwałę Boską, gdyż pracują dla zbawienia dusz, zdrowe nauki bronią i rozpowszechniają, młodzież w bogobojności i naukach kształcą, a przeto wszędzie rozszerzają dobro chrześciańskiego i politycznego społeczeństwa. *(Abbd. W. Z.)*

Niemce.

(Konferencye celne. — Izby.)

Berlin, 15. paźdz. Sądząc po dokonanych potąd już pracach jeneralnej konferencyi zjednoczenia celnego, a które przed jej rozejściem się będą z pewnością całkiem załatwione, skończą się posiedzenia tej konferencyi około końca grudnia.

O zwołaniu Izb krążyły już rozmaite wieści. Według doniesień *C. B.* niespodziewać się jeszcze tak prędko stanowczego w tej mierze postanowienia. Stósownie do przepisów konstytucyi miały sie Izby zebrać w miesiącu listopadzie. *(A. B. W. Z.)*

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 17. października.)

Metal. austr. 5% 80; 4$\frac{1}{2}$ 70$\frac{1}{2}$. Akcye bank. —. Sardyńskie —. Hiszpańskie 40$\frac{1}{2}$. Wiedeńskie 105. Losy z r. 1834 —. 1839 r. —.

(Kurs giełdy berlińskiej z 17. października.)

Dobrowolna pożyczka 5% 100$\frac{1}{4}$ p. 4$\frac{1}{2}$% z r. 1850 100. 4$\frac{1}{2}$% z r. 1852 100$\frac{3}{4}$. 4% z r. 1853 98$\frac{3}{4}$ p. Obligacye długu państwa 90$\frac{1}{2}$. Akcye bank. 111$\frac{1}{4}$ l. Pol. listy zastawne —; nowe 93; Pol. 500 l. 88$\frac{1}{4}$; 300 l. —. Frydrychsdory 13$\frac{1}{12}$. Inne złoto za 5 tal. 10$\frac{1}{4}$. Austr. 5% met. 84. Austr. banknoty 91$\frac{1}{2}$.

Szwecya.

(Cholera w Karlskronie. — Skład stortingu.)

Sztokholm, 10. paźdz. Najmocniej grasowała cholera w mieście *Karlskrona*. Od drugiej połowy czerwca aż potąd umarło w Szwecyi, Norwegii i Danii przeszło 15.000 ludzi na cholerę, a w samej Szwecyi ledwie nietyle co w Norwegii i Danii. Mianowicie w Danii umarło 5000 osób, i tylko krainy niemieckie niedoznały tej choroby. Najmocniej grasowała cholera w Karlskronie i Norrköping w Szwecyi, tudzież w mieście Christianii, stolicy Norwegii, najbardziej jednak w Karlskronie, gdzie do połowy września uległa tej zarazie prawie dziesiąta część ludności. Karlskrona liczyła 11 do 12.000 mieszkańców. — Najbliższy storting składać się będzie z 107 członków; między tem znajduje się 50 nowowybranych. — Abraham Borch Stenersen, jeneralny audytor dla wojska lądowego i marynarki zeszedł z tego świata dnia 5. b. m. *(Zeit.)*

Rosya.

(Wiadomości z Kaukazu.)

Petersburg, 8. paźdz. Urzędowy raport z Kaukazu donosi, że się niepowiodło Szamilowi podburzyć plemiona na kaukazkiej linii Daghestanu i w przyległej części Dżaro-belokańskiego okręgu. Dnia 6. września wyruszył Szamil osobiście z wielką liczbą swych stronników przez głębokie wąwozy na tamtejsze osady. Mieszkańcy schronili się zawczasu do twierdzy Nowa-Sakataja. Szef lesgijskiej linii kordonowej, jenerał-major książe Orbelian, zebrał czemprędzej 3 bataliony piechoty, 5 sotni kozaków i 6 dział i wystąpił naprzeciw buntownikom. W rozpoczętej walce okazała się waleczność naszych żołnierzy w najpiękniejszem świetle. Szamil musiał się cofnąć w góry, chociaż kilka razy wzmacniał swój korpus świeżemi rezerwami. Na głównym grzbiecie gór zajął Szamil znowu stanowisko, i starał się tam oszańcować, wysławszy przódy liczne oddziały w różne kierunki. Książę Orbelian otrzymał tymczasem posiłki i zostawiwszy w Sakataja oddział dla obserwacyi Szamila, starał się porazić wysłane kolumny. Odkomenderowany przez Szamila Daniel-Beg z oddziałem, był najprzód ścigany, ale za nagłem wystąpieniem księcia Orbelian cofnął się w góry. Dnia 16. września opuścił Szamil swoją dawniejszą pozycyę pod Sakataja urządziwszy na górze Messeldeger fortyfikacyę. W ciągu tego czasu odebrał je-

---

Chociaż kończyła już rok ośmdziesiąty, była przecież tak zdrowa jeszcze, że mogła jak zwykle wychodzić do kościoła, i ostatni raz chciała nawet sama jedna pójść na procesyę Bożego Ciała; ale moja matka ofiarowała jej swoje towarzystwo. Za powrotem do domu czuła się Ciocia znużoną i odeszła do swego pokoju; po południu odwiedzaliśmy ją kilkakrotnie, a matka moja niepokoiła się widocznie.

Pod wieczór prosiła Ciocia Luisa, aby ją zostawić samą, mówiąc, że jej już lepiej i że radaby przespać się nieco. Ja uściskałam ją, a ona przeżegnała mnie i rzekła: „Śpij zdrowa, Amalio!“ — i wszyscy wyszliśmy z pokoju. Nazajutrz niewstała Ciocia Luisa; o dziewiątej niedzwoniła jeszcze; moi rodzice spoglądali na siebie z niespokojnością, wreszcie rzekła matka: „Ja pójdę zobaczyć, mój drogi“ — i poszła na górę. Mój ojciec szedł za nią, a ja, niewiem jakiem wiedziona uczuciem, pospieszyłam za nimi. Drzwi od pokoju otworzono z lekka; wszystko było w porządku, lampa nocna migotała jeszcze bladem i drżącem światełkiem na kominku, kotary u łóżka były zasunięte.... Matka odchyliła je i cofnęła się z przerażeniem; wtedy postąpił ojciec naprzód, nachylił się nad łóżko i rzekł z głębokiem wzruszeniem: „Nasza dobra Ciocia Luisa nieżyje już....“ — i przy tych słowach rozsunął kotary.

Wtedy ujrzałam i ja Ciocię Luisę; leżała spokojnie z zamkniętemi oczyma, trzymając w złożonych rękach różaniec, z którym zasnęła. Niebyła bledsza niż zwykle, ale w jej rysach było coś ostrego i przerażającego, czego nieznałam dotąd.... Był to wyraz śmierci; — Ciocia Luisa umarła bez bolu i walki, a jej zgon, równie spokojny jak jej życie, musiał nastąpić przed kilku godzinami jeszcze. Umarła tak jak żyła: — samotnie!

Wszyscy doznaliśmy tego uroczystego wrażenia, jakie śmierć roztacza w domu; ale muszę wyznać niestety, — strata starej Ciotki niezrobiła żadnej próżni w naszej młodej, żyjącej w zgodzie i szczęśliwej rodzinie. W największej cichości odbyły się zwykłe ceremonie: nabożeństwo żałobne, pogrzeb i opieczętowanie. Po czternastu dniach połączyli się nasi rodzice, krewni i powinowaci z zastępcami prawa, aby zdjąć pieczęcie i spisać inwentarz spuścizny. Zatrudnienie to trwało dość długo; wreszcie po trzech godzinach słyszeliśmy, jak krewni, sędzia pokoju i notaryusz głośno mówiąc schodzili po schodach; wkrótce zeszedł także mój ojciec, a matka pytała go z niespokojnością.

— „Mnie gniewa niechęć drugich;“ — odrzekł ojciec — „Ciocia Luisa była córką naszego pradziada z pierwszego małżeństwa, i odziedziczyła 5 do 6000 liwrów dochodu; sądząc po szczupłych jej wydatkach można było się spodziewać, że znajdziemy nietylko ten majątek, ale nadto znaczną jeszcze sumę, którą w ciągu tak długiego życia i przy tak skromnych zwyczajach oszczędzić musiała. Mimo to wykazał nam najdokładniejszy inwentarz tylko 50,000 fr. w papierach publicznych. Zresztą niebyło ani testamentu, ani dokumentów, ani żadnych kosztownych rzeczy; majątek ten przepadł gdzieś bez śladu.... Ja nieuskarżam się na to, bo moja familia ma z łaski Boga dosyć, ale niektórzy krewni szemrają, a ich przemówki były bardzo przykre dla mnie....“

— „Ale gdzież Ciocia Luisa podziała swój majątek?“ — zawołał nieroztropnie najstarszy mój brat — „czy przegrała na giełdzie, czy wyposażyła jaki klasztor?“

— „Niepytaj o to, mój synu;“ — skarciła go matka — „nasza Ciocia była panią swego majątku, i jeżli go używała na dobre uczynki, niemożna ją ganić za to.“

(Ciąg dalszy nastąpi.)

nerał-adjutant książę Argutyński-Dołgoruków wiadomość o natarciu Szamila i ruszył z oddziałami wojska daghestańskiego w pomoc zagrożonym punktom. Przez-to zmuszony był Szamil ustąpić z swego ufortyfikowanego stanowiska, obawiając się, ażeby się niedostał między dwa ognie, i cofnął się dalej w góry ku Dżurmut. *(Zeit.)*

Azya.

(Szczegóły o odstąpieniu kraju ze strony książąt Hyderabadu na rzecz kompanii wschodnio-indyjskiej.)

O znacznem odstąpieniu kraju zamiast zapłaty ze strony książąt wazalów Hyderabadu, zadłużonych kompanii wschodnio-indyjskiej, zawiera teraz Londyńska gazeta „Times" w liście z Dekhan dd. 24. sierpnia bliższe szczegóły, i według tego będzie mapa Indyi zmieniona. „Odstąpienie to," pisze korespondent, „nastąpiło całkiem spokojnie, bez najmniejszego oporu ani ze strony dawniejszych Talukdarów czyli podatkowych poborców, którym pretensye do rządu w Hyderabadzie może nadawały prawo do tych posiadłości, ani ze strony naczelników arabskich, którzy również byli Talukdarami, i dość obszerne okręgi na zachodzie posiadali. Trzy główne krainy wcielono teraz nanowo do Indyi angielskich: 1, Duab (to znaczy kraj między dwiema rzekami czyli Mezopotamią) Rajczur między Kryszna (Kistnah) i Tumbudra; 2, cały Berar, od Adżunta-Ghat aż do Wurdah, wzdłuż pasma gór i na północ tegoż; podobnież część południową, włącznie z okręgiem Hingoli i Cirkar Bassain, w południowej stronie rzeki Pajn Gungah; 3, w zachodniej stronie kraj graniczący z angielskim podatkowym okręgiem Szolapur i Ahmednugger. Od tego ostatniego miejsca rzeka Sina (Seena) jest imienną linią graniczną, ale istotna granica zmienia się na różne posiadłości, należące to do kompanii, to do Nizamu na wschodniej i zachodniej stronie rzeki. Na północ, od swego źródła aż do połączenia się z z rzeką Therna, tworzy Mandżera doskonałą granicę aż do miasta i okręgu Nelingah: ztamtąd jest pociągnięta linia aż do Afzulpur nad Bihmą. Wszystko, co leży wewnątrz tej granicy, jest imiennie odstąpione, ale okręgi między Nelingah i Afzulpurem co się tyczy dochodów, zatrzymał Nizam. Politycznie są one do angielskiego okręgu przydzielone. Wartość całego odstąpionego terytoryum jest nateraz następująca: Rajczur-Duab $10^1/_2$ do 11 laków (1 lak- 100.000 rupii); północny Berar 20 laków; południowy wraz z Bassain $7^1/_2$ do 8 laków; zachodnia część Puranidah, Nuldrug i t. d. w południowej stronie Mandżery 11 laków licząc w to cztery dla Nizamu zatrzymane okręgi, bez tych około $7^1/_4$ laków. Co wynosi sumę $45^1/_2$ laków czystego dochodu na teraz; ale ten żyźny i zaniedbany kraj jest zdolny wielkiej amelioracyi, tak iż przychód z niego w dwójnasób powiększyć można. Gdyby wartość odstąpionego okręgu wynosiła tylko 41 laków, jak go w początku szacowano, poniósłby rząd angielski w pierwszym czasie przez opłatę wojska i kosztów administracyi niejaką stratę w swoich procentach kapitału; ale mając 45 laków dochodu, pozostanie się przewyżka, która według brzmienia traktatu będzie albo Nizamowi zwrócona, albo na likwidacyę jego długu obrócona. Co do administracyi jest to terytoryum na pięć okręgów podzielone i pod pięciu komisarzy poddane *(deputy commissioners)*, do czego użyto oficerów angielskich, którzy dotychczas w służbie Nizamu zostawali, jako to: brygadyerów Hampton i Johnston tudzież kapitanów Balmain, Taylor i Bullok, którym asystentów dodano. Cała administracya zostaje pod naczelnictwem politycznego rezydenta w Hyderabadzie." W końcu listu są skreślone szczegóły podupadłego i bezsilnego stanu państwa Nizamu, zaczem pójdzie, że kompania wkrótce cały kraj zagarnie, i dla słabych książąt wazalów pensyę z publicznego skarbu wyznaczy. *(A. a. Z.)*

Doniesienia z ostatniej poczty.

Wiedeń, 18. paźdz. *Litogr. koresp. austr.* pisze: Jeden z tutejszych dzienników lokalnych donosi dzisiaj z Bukaresztu z d. 10. b. m., że Porta usunęła książąt Multan i Wołoszczyzny.

Prócz tego zawiera wspomniony dziennik wiadomość z Orsowy z d. 12. b. m., że w Kalafat naprzeciw Widdynia obawiano się domniemywanego przejścia Turków przez Dunaj dla uderzenia na prawe skrzydło armii rosyjskiej, iż mnóstwo okrętów tureckich stało tam pod dowództwem komendantów.

Niewiadomo nam, zkąd ów dziennik lokalny czerpał te informacye; mamy jednak obowiązek zrobić tu tę tylko uwagę, że ani jednej ani drugiej wiadomości niepotwierdziły dotychczas żadne urzędowe ani nadzwyczajne raporta.

Paryż, 15. paźdz. Jenerał Bosquet udał się z sześcią oficerami do Konstantynopola.

— 17. paźdz. *Monitor* oświadcza, że pogłoska, jakoby flota morza śródziemnego wpłynęła dnia 5. b. m. do Dardanellów, jest bezzasadna. *(L. B. W. Z.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Rzeszowskim.)

Rzeszów, 7. paźdz. W drugiej połowie września płacono na targach w Rzeszowie, Przeworsku, Leżajsku, Sędziszowie i Rudniku w przecięciu za korzec pszenicy 9r.22k.—9r.4k.—9r.42k.—8r.44k.—9r.36k.; żyta 7r.32k.—7r.32k.—7r.36k.—7r.1k.—8r.; jęczmienia 6r 33k.—5r.38k.—5r.36k.—6r.8k.—6r.24k.; owsa 3r.27k.—3r.25k.—3r.12k.—3r.20k.—3r.12k.; hreczki 0—6r.—6r.48k.—0—6r.; grochu 8r.—0—0—7r.32k.—8r.; bobu w Rzeszowie 9r.26k., w Sędziszowie 7r.32k.; ziemniaków 2r.32k.—2r.32k.—2r.12k.—2r.30k.—2r. Za cetnar siana 1r.9k.—54k.—1r.24k.—56k.—1r. Sąg drzewa twardego kosztował 6r.—8r.—6r.32k.—5r.—3r., miękkiego 4r.48k.—6r.24k.—4r.—4r.—2r.30k. Funt mięsa wołowego sprzedawano po 4k.—$3^3/_5$k.—$3^3/_5$k.—$3^2/_5$k.—$3^1/_4$k. i garniec okowity po 2r.6k.—2r.—2r.8k.—1r.42k.—1r.20k. m. konw.

(Ceny targowe w obwodzie Sądeckim.)

Sącz, 5. paźdz. Według doniesień handlowych sprzedawano w ostatnich 14 dniach września na targach w Starym-Sączu, Nowym-Targu i Nowym-Sączu w przecięciu korzec pszenicy po 9r.34k.—10r.—10r.5k.; żyta 7r.48k.—8r.24k.—7r.56k.; jęczmienia 5r.48k.—6r.6k.—6r.6k.; owsa 3r.15k.—3r.48k.—3r.; hreczki 4r.48k.—0—4r.; kukurudzy w Starym-Sączu 7r.12k.; ziemniaków 2r.24k.—2r.—3r.12k. Cetnar wełny 23r.—32r.—60r.; nasienia koniczu 34r.—0—30r.; siana 38k.—1r.—40k. Za sąg drzewa twardego płacono 4r.44k.—6r.—6r., miękkiego 3r.—3r.12k.—4r. Funt mięsa wołowego kosztował $3^3/_5$k.—6k.—4k. i garniec okowity 2r.12k.—2r.—2r. mon. konw.

Kurs lwowski.

Dnia 20 października.		gotówka zł.	gotówka kr.	towarem zł.	towarem kr.
Dukat holenderski	m. k.	5	10	5	13
Dukat cesarski	„ „	5	14	5	18
Pólimperyał zł. rosyjski	„ „	9	4	9	7
Rubel śrebrny rosyjski	„ „	1	46	1	47
Talar pruski	„ „	1	37	1	39
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	„ „	1	$18^1/_2$	1	$19^1/_2$
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. .	„ „	91	26	91	38

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 20. października 1853.		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	m. k.	91	18
Przedano „ „ 100 po	„ „	91	48
Dawano „ „ za 100	„ „	—	—
Żądano „ „ za 100	„ „	—	—

(Kurs wekslowy wiedeński z 20. października.)

Amsterdam l. 2. m. —. Augsburg $113^1/_4$ 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt $112^1/_4$ p. 2. m. Hamburg $83^1/_2$ l. 2. m. Liwurna $111^1/_4$. p. 2. m. Londyn 11.4. l. 3. m. Medyolan $111^1/_4$. Marsylia 133 l. Paryż $132^1/_4$ l. Bukareszt 249. Konstantynopol —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —. Pożyczka z roku 1852 —. Oblig. indemn. $90^1/_8$.

(Kurs pieniężny na giełdzie wied. d. 18. października o pół. do 2. popołudniu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio $17^1/_4$. Ces. dukatów obrączkowych agio $16^3/_4$. Ros. imperyały 9.5. Srebra agio $12^3/_4$ gotówką.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 20. października.

Hr. Fredro Aleksander, z Krakowa. — Hr. Starzeński Józef, z Żółkwi. — PP. Strzelecki Eugeniusz, z Wyrowa. — Pietruski Teofil, z Stryja. — Wojczyński Alfred, z Tuligłów

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 20. października.

PP. Karassowski Karol, do Złoczowa. — Kunaszewski Władysław, do Kołtowa. — Wiktor Tadeusz i Korytowski Karol, do Przemyśla.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 20. października.

Pora	Barometr w mierze wiéd. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	" ''' ''''				
6 god. zran.	27 8 03	+ 9°	+ 12°	połud.-zach.$_0$	pochm.
2 god. pop.	27 8 1	+ 12°	+ 9°	połud.-wsch.$_0$	„
10 god. wie.	27 8 5	+ 10°		połud.-zach.$_0$	„

T E A T R.

Dziś: komedye polskie: „**Córki na wydaniu**" i „**Pani Bertrandowa.**"

Jutro: na dochód pierwszego kapelmistrza JPana Müller, opera niem.: „**Die Zauberflöte.**"

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.